

Aleksandra Skawińska  
*Psychologia*

## Pralka dla zakupoholiczki i nie tylko...

Pralka – chyba każdy ją ma w swoim domu, a jeśli nie, to jest stałym klientem pobliskiej pralni. Producenci prześcigają się w innowacyjnych rozwiązaniach, na przykład łącząc pralki z suszarkami. Również firmy sprzedające proszki czy płyny do płukania wprowadzają na rynek coraz to nowe, ulepszone produkty. Obecnie można nawet kupić specjalne wkłady (ściereczki), które pozwalają na pranie białego i kolorowego prania razem bez trwogi o zafarbowanie ubrań.

Zastanawiając się nad tematem tej pracy kierowałam się tym, co sama chciałabym mieć w swoim domu. Pomyślałam, że chyba najbardziej przydałaby mi się 'góra' pieniędzy na zakupy moich wszystkich, 'najpotrzebniejszych' ubrań, butów, dodatków, etc. Jednak, po pierwsze, maszyna do produkowania pieniędzy już istnieje, a po drugie to chyba byłoby za proste. Wytężyłam więc moją zmęczoną kolejnymi zakupami głowę i doszłam do wniosku, że chciałabym mieć w swoim domu jakąś 'magiczną pralkę'.

Jako uzależniona od zakupów studentka nie zawsze mogę spełnić swoje zachcianki dotyczące nabywania nowych ubrań. Często, kiedy wchodzę do sklepu i kupuję na przykład bluzkę, najchętniej kupiłabym ją we wszystkich dostępnych w sprzedaży kolorach. No bo przecież zawsze mogą mi się przydać. Niestety nie stać mnie na to i chyba mało kogo stać...

Moja cudowna i niestety tylko wymyślona pralka spełniłaby moje najskrytsze marzenia. Pralka posiadałaby funkcję zmiany kolorów, pranej w niej odzieży. Oczywiście przydałyby się również odpowiednie barwniki dodawane do poszczególnego prania. Najlepiej zapewne barwniki ekologiczne, naturalne i stosunkowo delikatne, dzięki czemu nie niszczyłyby tkanin i pozwalałyby na wielokrotny ich użytek. Jakość barwników jest tu niezwykle ważna ponieważ, o ile biały łatwo zmienić w czarny, to z czarnego zrobić biały nie jest już tak prosto, a wydaje się to wręcz niemożliwe. Zapewne ilość kolorów byłaby ograniczona, ale istniałaby możliwość łączenia ich ze sobą w każdej kombinacji. Pralka perfekcyjna w 100% potrafiłaby taką 'mieszankę' kolorów sporządzić sama i dawkować ją w odpowiedniej ilości.

Pomijając fakt, że opisywany przeze mnie wynalazek, spełniłby większość moich marzeń, to myślę, że sprawdziłby się w każdym innym domu. Kobiety byłyby zachwycone możliwościami pralki, a jeszcze bardziej oszczędnością pieniędzy płynącą z jej użytkowania. Oszczędność dotyczy także, a może przede wszystkim, mężów/partnerów owych kobiet. Ulga dla ich portfela bezsprzecznie byłaby widoczna i sprawiałaby wiele radości.

Jeśli chodzi o mężczyzn, pierwszym co przyszło mi na myśl, to dziesiątki identycznie skrojonych garniturów i koszul, różniących się zazwyczaj jedynie kolorem. I tu kolejne 'plusy' pralki: mniej wydanych pieniędzy na bardzo drogie garnitury i co najważniejsze więcej miejsca w szafie dla partnerki owego pana. No i przede wszystkim większe modowe możliwości dla mężczyzn! Większość garniturów to ciemne, szaro-czarne odcienie, a 'magiczna pralka' zmieniałaby to bezpowrotnie.

Pomysł 'magicznej pralki' wydaje się rozwiązaniem większości kobiecych, i nie tylko, problemów. Niestety mam wrażenie, że jest mało możliwy do zrealizowania... Bo nawet jeśli ktoś stworzyłby ową pralkę to jakość ubrań sprzedawanych w polskich sklepach zazwyczaj pozostawia sobie wiele do życzenia. Niektóre z ubrań po

maksymalnie dwóch praniach nadają się tylko i wyłącznie do wyrzucenia. Skutkiem tego wielokrotne pranie-farbowanie zupełnie nie wchodziłoby w grę.